ROK L. Nro 113.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24 Maja 1870. Wtorek. Dnia 12 (24) Maja 1870.

Rano ciepła st: 7, w połud. c. st: 13 | Wysokość wody st: 4 c. 2 (Ubywa | Stan barometru: na pogodę | Wschód Słońca g. 3 m. 55 | Zachód „ „ 7 „ 59 | Jutro, Ś-go Grzegorza VII Pap:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

= *Goniec Urzęd.* podaje następujący telegram z Ems, z (20) maja: Najjaśniejszy Pan, prowadzi dalej rozpoczętą na drugi dzień po przyjeździe kurację. Jego Cesarska Mość znajduje się w pożądanem zdrowiu. Pogoda jest prześliczna." (D. W.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 128 wydanym, zamieszczono: Pomimo rozporządzenia wydanego w rozkazie z r. 1868 za Nr 139, dostrzegać się daje, że urządzone na parterze, nad oknami i drzwiami sklepów, magazynów i różnych innych zakładów, markizy, w wielu miejscach tak nizko są opuszczone, że przechodzący szczególnie po wązkich trotuarach, przymuszeni są albo obchodzić takowe, albo też nachylać się, dla ochronienia się od uderzeń, w skutku czego ponownie polecam Komissarzom cyrkułowym ściśle przestrzegać, ażeby wzmiankowane markizy, nigdzie nie były niżej opuszczane, jak na trzy arszyny od poziomu, tak, ażeby pod niemi można było swobodnie przechodzić w kapeluszach, bez konieczności nachylania się.

(Gaz: Polic:)

— Komitet Wystawy płodów ogrodniczych i gospodarstwa wiejskiego nadesłał do „Dziennika Warszawskiego" następujące ogłoszenie z prośbą, o podanie go do publicznej wiadomości: „Do przyjęcia udziału w wystawie, ze swemi produktami będą dopuszczeni także i zagraniczni wystawcy, lecz bez prawa konkurowania o medale i nagrody pieniężne. Wszakże tym ze wspomnionych wystawców, produkta których zasługiwać będą na szczególniejszą uwagę, udzielane będą listy pochwalne i wyrażona będzie o nich w sprawozdaniu o wystawie zaszczytna wzmianka. (D. W.)

= Publiczne modły jako w dniu trzecim krzyżowym, odbędą się jutro z kościoła Archikatedralnego, do kościoła Śgo Ducha na rogu Podwala i Długiej; z kościoła Śgo Krzyża, do Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru Konstantynowskiego; z kościoła Śgo Aleksandra, do kościółka w szpitalu Dzieciątka Jezus; z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście, do Śgo Franciszka Salezego przy ulicy Zakroczymskiej; z kościoła Śgo Karola Boromeusza na ulicy Chłodnej, do figury po zarogatkami Wolskiemi; z kościoła Pragskiego, na cmentarz kamionkowski.

— ⋈ — Pan Marczewski, pejzażysta, przebywający nateraz w Paryżu, nadesłał do sal tutejszej wystawy, trzy nowe studja przyrody: Noc ukraińską, Brzegi Hiszpanji i Widok z Karpat.

„Noc ukraińską" artysta widocznie malował z ukochanych wspomnień, ale już bardzo zamglonych. Najszczęśliwiej opracowaną częścią krajobrazu, jest horyzont ciemno-szafirowy, po którym wicher pędzi białe chmur stada i z którego patrzy w wodę szarą, biały z żółtem czołem księżyc w pełni.

Na pierwszym planie: „Nocy" widnieje gruppa wieśniaków przy ognisku. Że to są ludzie, poznać można jedynie z ich jaskrawych kostjumów. Ożywienie „Nocy" temi figurkami, wydaje nam się nawet zbytecznem.—Piękna natura jest zwykle samotną.

„Brzegi Hiszpanji", skopjowane nie wiemy, czy od strony Atlantyku, czy też od strony morza Śródziemnego, kolorytem zimnym, monotonnym, przypominają raczej wybrzeża morza północnego.

W widoku zaś z „Karpat", pan Marczewski, zużył zbyt wiele farb i ich kombinacji. Jestto jednak z trzech wspomnionych krajobrazów, najstaranniej opracowane płótno.

* * *

W tych dniach nadesłanym został na Wystawę obraz aż ze Wschodniej Syberji.

Jestto widok doliny głębokiej i ponuro-melancholicznej, po-za jeziorem Bajkalskiem. Dolina strojna jest we wszystkie skarby swojej wegetacji. Zieloności tam więcej niż powietrza, tylko nieco zazielonej.

Perspektywę pan Wroński, autor w mowie będącego widoku, opracował umiejętnie, i w szczegółach nawet starannie.

* * *

W ostatniej sali Wystawy zwraca na siebie uwagę, portret p. Millera.

Ze złotych owalnych ram, patrzy na widza biust damy, brunetki i strojnej w czarne, aksamit i jedwabie. Portret ten wydaje się kolorowaną wypukło rzeźbą, a to jest cechą każdego dobrego portretu.

* * *

Pan Zbązki nadesłał do skromnego oddziału rzeźby medaljon z gipsu, przedstawiający charakterystyczną głowę męzką.

* * *

Od pewnego czasu, w salach Wystawy, zbierają się miłujący sztukę młodzi ludzie i przerysowują celniejsze obrazy, lub ich części. Jestto fakt bardzo pocieszający. Szkoda tylko, że te studja odbywają się bez kierownika. Wydaje się to: żeglowaniem bez wiosła...

— E — *Giełda Warszawska.* Zastój handlowy oto wyrazy przedstawiające rezultat, jaki możemy otrzymać przyglądając się obrotom giełdowym. Tranzakcje w ogóle idą słabo, a porównywając tydzień ubiegły z tygodniem poprzednim w którym cyfra ogólnych obrotów nie dosięgała liczby jaką uważamy za średnią, widzimy, że miniony tydzień był jeszcze bardziej opieszałym. Środek tygodnia najwięcej sprzyjał obrotom, jednak tranzakcje dni innych przedstawiają się tak małemi, że pomyślność dwóch dni nie mogła wyrównać niedoborów reszty tygodnia. Co do notowania kursów to wszystkie wexle obniżyły się, mimo to mało ich obrócono, za wyjątkiem weksli na Paryż i Moskwę, które obficiej były traktowane, aniżeli w tygodniu poprzednim. Obniżenie w wekslach na Berlin nastąpiło o $^1/_8$ do $^1/_4$ %, gdyż ze 134$^1/_3$ i 134 zeszły na 134 i 133$^3/_4$, na Wiedeń $^1/_2$ % ze 110$^1/_2$ zeszły na 110, na Londyn o $^1/_8$ % z 8,27 i 8,26 przeszły na 8,26, weksle na Paryż obniżyły się o $^5/_{12}$ z 98,70 zeszły na 98,32$^1/_2$.

Co do obrotów w papierach procentowych to i tu widzimy zmniejszenie, spowodowane głównie przez mniejsze tranzakcje w listach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego tak dawnych jakoteż i nowych z r. 1869, akcjach drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Więcej zaś spotykamy obrotów w listach likwidacyjnych, Biletach Banku Cesarstwa, pożyczce premjowej szczególniej pierwszej emissji z r. 1864 i obligach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Notowania Giełdy Berlińskiej oddziaływają na nasze kursa, a skutkiem obniżania tam listów zastawnych i u nas nieco się one obniżyły i tak serji pierwszej o $^2/_5$ do $^1/_2$ %, gdyż 93,93 i 93,60 przeszły na 93,53 i 93 11, serji drugiej o $^1/_3$ % z 93,68 zeszły na 93,36 i 93,03, listy zastawne nowe z roku 1869 obniżyły kurs o $^1/_3$ % t. j. z 94 i 93,66 spadły na 93,66 i 93,34.

Listy likwidacyjne zmniejszyły kurs o $^1/_{12}$ % z 76,59 i 76,39 przeszły na 76,51 i 76,31.

Papier spekulacyjny obniżył się w kursie chociaż nie o wiele np. pożyczka premjowa pierwszej emissji o $^3/_4$ % ze 151,75 na 151, emissji drugiej o $^1/_2$ % ze 149,50 na 149, dla pożyczki premjowej emissji pierwszej ma to jednak znaczenie, gdyż losowanie tego papieru już niedługo nadejdzie.

Inne papiery poprawiły się w kursie jak Obligi o $^1/_6$ % z 90,50 na 90,67, akcje drogi Warszawsko Wiedeńskiej o 1$^1/_2$ do 1% z 70,50 i 70 na 72 i 71 akcje drogi Bydgoskiej o $^1/_2$ %, gdyż z 73,25 i 72,25 podniosły się na 73,75 i 72,75.

Obligów kolei Terespolskiej mało obrócono po kursie $^3/_4$ % wyższym gdyż ze 106,50 przeszły na 107,25.

= Cukier utrzymuje się w dobrej cenie, tranzakcje jednak zawierają się nieliczne i wysyłki do Cesarstwa uskuteczniają się w niedużych partjach. Za Hermanów, Łyszkowice płacono na miejscową potrzebę po rs: 3 kop. 85, za Oryszew rs: 3 kop. 77$^1/_2$, za Rudę Pabianicką rs: 3 kop. 82$^1/_2$, za Leonów, Konstancją Dobrzelin, Elżbietów rs: 3 kop. 75, Częstocice i Leśmierz rs: 3 kop. 65, Rytwiany i Mniszew rs. 3 kop. 60. Łuków rs: 3 kop. 45.

Mączka biała, szczególniej cienko mielona i krystaliczna doznawała dobrego powodzenia i płacono ją od rs: 3 kop. 35 do rs: 3 kop. 40 za kamień 24 funtowy.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — W końcu roku zeszłego i w roku bieżącym WW. Dobieszewski, Beneveni, Kaszewski, Dobieszewska, Wzdulski, Sulimierski, Dzikowski, Zdzieński, Parczewski, Kraushaar, Korzybski, Bruner, Marczewska, Zgliński, Czyński, Kramsztyk ojciec i syn, Podwysocki, Przyborowski, Faleński, Szeller, Lissner, — urządzili w sali gmachu Towarzystwa 26 odczytów publicznych na korzyść ubogich, z którego to źródła fundusze tutejszej Instytucji zyskały kwotę rsr. 672 kop. 58$^1/_2$. Za trudy przeto poniesione dla cierpiącej ludzkości, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor oświadczyć Szanownym Prelegentom najuprzejmiejsze podziękowanie.

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem.*— Zauważywszy z jednej strony, że dobra wiara wielu osób, zwłaszcza na prowincji zamieszkałych, niemało doznaje zawodów przy poruczaniu wykonania robót artystycznych, osobom nieposiadającym potrzebnej do tego kwalifikacji, z drugiej zaś strony bacząc, że Towarzystwo Sztuk Pięknych z natury swojej znajdując się w bezpośrednim zetknięciu z wszystkiemi artystami w kraju, mogłoby rzeczywistą nieść pomoc tak tymże artystom jako i publiczności, przy tranzakcjach tego rodzaju, postanowił przyjąć pośrednictwo obstalunków na rzeźby i obrazy, pod warunkami, które w Kancellarji Towarzystwa przejrzane być mogą. W tym celu Komitet zaprasza pp. Artystów, tak Rzeźbiarzy, jako i Malarzy do zadeklarowania na piśmie, czy zechcą podejmować się wykonywania czynionych za pośrednictwem Komitetu obstalunków.—Warszawa d. 7 (19) maja 1870 r.—Wice Prezes Towarzystwa, (podpisano) *J. Karnicki.*

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 5/17 maja r. b. Dyrekcja podaje do wiadomości publicznej, że zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa, jak następuje: Wołowski Władysław, ulica Długa Nr 572/3, rs. 15,000; Sobańska Emilja, ul. Alea Ujazdowska Nr 1714*c*, rs. 20,000; Eberlejn Karol, ul. Wolność Nr 2500. rs. 10,000; Eberlejn Fryderyk z żoną, ul. Twarda Nr 1094*a*, rs. 18,000; Jeromin Zofja, ul. Ogrodowa Nr 823, rs. 18,000; Klemensowska Zofja, ul Królewska Nr 413*a*,*a*, rs. 40,000; Klemensowska Ludwika i Klemensowski Ludwik, ul. Ś-to Krzyska Nr 1333, rs. 9,000; Störl August, ul. Chmielna Nr 1542, rs. 20,000; Szachmaciński Józef, ul. Szeroki Dunaj Nr 145, rs. 5,000; Szpilbaum Mordka, ul. Smocza Nr 2494, rs. 6,000; Sztejnbruch Hipolit, róg ul. Żelaznej i Krochmalnej 927*f*, rs. 7,500; Okęcki Władysław nabywca od Waligórskiego i Berenta, ul. Smolna Nr 2979*c*, rs. 20,000; Bauerfeind Józef Leon, ul. Czysta Nr 638*b*, rs. 15,000; Brauman Adolf, ul. Nowy-Świat Nr 1302, rs. 15,000; Rodoszewska Amelja, ul. Złota Nr 1495, rs. 25,000; Goldflam Mendel, ul. Tamka Nr 2851, rs. 11,500; Starzeński Michał hr., ul. Szpitalna i Warecka Nr 1355*e*, rs. 4,500; Weissblat Boruch, ul. Boleść Nr 2582, rs. 4,000; Gundelach Wilhelm z żoną, ul. Elektoralna Nr 762, rsr. 7,000; Lejbkran Lewek z żoną, ul. Czerniakowska Nr 2927*b* 3,600.— Warszawa d. 11/23 maja 1870 r.

—4118—

= Pani Marja z hr. Nesselrode Muchanów, wyjechała do Wejmaru.

= Na uroczystość stuletniej rocznicy urodzin Beethovena, udali się do Wejmaru goszczący w Warszawie dwaj znakomici fortepianiści pp. Aleksander Zarzycki i Józef Wieniawski.

= Tutejsze Muzeum w Kazimierowskim pałacu, chociaż niedawno temu jak zostało założone,— posiada piękne i cenne obrazy, — a co najważniejsza, że prawie ze wszystkich główniejszych epok i szkół malarstwa. Pomimo tego względnie bardzo mała ilość publiczności zwiedza to Muzeum,— a znajdują się tacy co zabaczywszy tylko dwa pokoje zawieszone obrazami, pytają się dlaczego tak mało?

= Czwarty zeszyt „Pamiętników Szatana," wyszedł z druku.

= Mnóstwo osób odwiedzających Saską-Kępę, udaje się do niej przez Wisłę. Podróż ta jednak wielce jest niewygodna, czółna przybijają bowiem nie do samej Kępy, ale do brzegu ogromnej rozciągającej się przed nią ławy piasczystej, po której dopiero brnąć trzeba. Nic to jeszcze w porównaniu z inną niespodzianką oczekującą podróżników przy samym już brzegu. Ława oddzielona jest od brzegu dość szerokim kanałem bieżącej wody, głębokim kilka cali przynajmniej. Do przejścia położone są deski z poręczami, ale niestety, zanurzone w wodzie tak, że stąpając po nich trzeba się po kostki zanurzyć. Co tu złorzeczeń, śmiechu, płaczu i innych uniesień, ale nic nie pomoże. Wracać się nie chce, bo cały spacer byłby stracony, więc ludzie brną jedni na palcach, drudzy skacząc, jeszcze bardziej opryskują się wodą, a na osuszenie znajdują na brzegu obfity piasek dobrze przylegający do zmoczonego obuwia i niższych części ubioru. Należałoby pomyśleć o usunięciu tej niedogodności.

= Od osób przybyłych do Warszawy w dniu wczorajszym dowiadujemy się, że w nocy z soboty na niedzielę spłonęło wiele zabudowań we wsi Wiskitki pod dawnem miastem tejże nazwy, w okolicach Rudy Guzowskiej.

= Z powodu nieprzewidzianych przeszkód zapowiedziana na dzień wczorajszy prelekcja pani Rapackiej, odbytą być nie mogła. O dniu odbycia prelekcji podamy dokładne ogłoszenie w ciągu bieżącego tygodnia, prawdopodobnie jednak wykład nastąpi w przyszły poniedziałek.

— Panna Paschalisówna, artystka opery wyjechała do Medjolanu.

= W tych dniach wyszedł na widok publiczny „Przewodnik dla rodziców i nauczycieli, do uczenia głuchoniemych, ułożony przez Radę pedagogiczną warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

(Art. nad.) Panie Redaktorze! Doszło do wiadomości właścicieli Zakładu kumysowego warszawskiego, iż znaleźli się ludzie, którzy różne preparaty z mleka przyrządzone, jak: maślankę, serwatkę pomieszaną z mlekiem i t. p. poważają się sprzedawać pod nazwą kumysu. Lekarze i zarazem właściciele Zakładu widzą się w konieczności ostrzedz interessowanych, że podpisani poręczają tylko za dobroć kumysu pod ich okiem przyrządzonego i wydawanego w butelkach opatrzonych firmą Zakładu kumysowego, istniejącego pod opieką Władzy lekarskiej.

w Warszawie dnia 16 maja 1870 r.

Lekarze Zakładu kumysowego:

J. F. Nowakowski. A. Przystański.

= Przed niedawnym czasem wyszła nakładem autora p. Zdzisława Korzybskiego, b. professora Ekonomji politycznej i statystyki w b. Szkole Głównej Warszawskiej, książka pod tytułem „Wstęp do Teorji Statystyki." Książka ta obejmuje w sobie część pierwszą zawierającą rys historyczny nauki statystyki, i ogólne zasady tego przedmiotu. Autor w przedstawieniu rysu historycznego dosyć jest skrzętnym kompilatorem, i liczne ustępy z dzieł przytaczanych przez siebie po zamieszczał. Zgadzamy się na ocenienie tych dzieł i pogląd właściwy na pisarzy i definicja statystyki wydaje nam się słuszną, wszystko to więc pozwala nam spodziewać się, iż części następne więcej samodzielne, przedstawią się w równie korzystnem świetle. Pan Z. Korzybski mówiąc o statystyce, przedstawiając czem ona jest, wdaje się w obszerne rozbiory, znaczenia państwa i społeczeństwa i w rozbiorach tych, trzyma się ściśle pojęć Roberta Mohla. Przeciwko temu nic powiedzieć nie można, lecz zdaje nam się, iż pominięcie ustępów, które do całości przedmiotu zupełnie są niepotrzebnemi, nietylko że nieszkodziłoby, ale owszem byłoby pożytecznem, gdyż uwagi czytającego nie sprowadzałoby się na rzeczy obce przedmiotowi. A chociaż autor stara się wykazać powody skłaniające go do podobnych wycieczek na inne pole, sądzimy jednak, iż samo traktowanie przedmiotu wykonałoby jakich pojęć jest wyznawcą. Dla tego wolelibyśmy w następnych częściach niespotykać się z tak obszernemi zboczeniami przedmiotu. W każdym jednak razie książka p. K. jest niezłym wyłącznie nabytkiem, gdyż mało mamy w literatusze naszej dzieł poświęconych statystyce.

= Pragnienie rodzi pomysły, tak jak potrzeba wynalazki. Temi dniami na podwórzu jednego z domów w Warszawie, grała orkiestra składająca się z Czechów. Waltorniście jednakże praca szła bardzo opornie. Zaschło mu w gardle tak, że przerwano koncert. Cóż się więc dzieje? Dyrektor orkiestry idzie do pobliskiej bawarji i przynosi we własnej trąbce, waltorniście piwa, poi go i komenderuje jeneralnego marsza na sąsiednie podwórze.

= Bruk z ulicy Miodowej, jak donosiliśmy, ma być przeniesiony na ulicę Twardą. Zdaje się, że byłoby korzystniejszem ułożenie go obecnie w taki sposób, iżby wewnętrzne koleje skrajnych linji tworzyły także kolej, czyli, żeby wszystkie 4 koleje w równej od siebie kładziono odległości. Przy mijaniu bowiem jadących w jednym kierunku, trzeba koniecznie zjeżdżać z żelaznych kolei, czegoby przy proponowanem ułożeniu tafli uniknioно. Należałoby także węższą kolej przyjąć, gdyż wozy chłopskie a nawet i większe, nie mogą się na niej utrzymać obu kołami.

= W okolicach Białołęki i Jabłonny grasuje obecnie ospa bardzo śmiertelna dla dzieci.

= W okolicach Kalisza spadły znaczne grady i powybijały zboża w polu. Donoszą nam o tejże samej klęsce z Częstochowskiego; być może spadnięciu tych gradów przypisać należy nagłe oziębienie powietrza.

= Miller b. artysta tutejszej opery, przebywa teraz w Portugalji. Jak nam mówiono, zaangażowym tam został na kilkanaście wystąpień, za summę bardzo znaczną. Miller należy dziś do pierwszorzędnych baśsistów włoskich. Jedynym jego rywalem we Włoszech, ma być 20-to kilko letni młodzieniec, który w tych czasach odbył debiut w Medjolanie, i zadziwił słuchaczów siłą i pięknością swojego głosu.

= Dziś na scenie wielkiej, pierwsze przedstawienie opery Verdi'ego: „Bal maskowy.“ Początek przedstawienia o godzinie 8ej wieczorem. Według doniesień teatralnych od dnia dzisiejszego, widowiska w obu teatrach rozpoczynać się będą o osmej.

= Pan Józef Kaufmann księgarz, rozpoczął wydawnictwo p. t. „Biblioteczka kieszonkowa powieści i romansów;“ pierwszy zeszyt tej publikacji mieści w sobie nową powiastkę p. W. Gomulickiego p. t. „Z otchłani.“

= W zakładzie artystyczno-litograficznym p. M. Fajansa uskutecznioną została chromolitografowana reprodukcia obrazu w kościele Marjackim, dłuta Wita Stwosza. Reprodukcja ta odznacza się rzeczywistą artystyczną wartością.

= Pomiędzy fantami segregującemi się na loterję w Ogrodzie Saskim, zauważaliśmy 18 par rękawiczek, od p. Dzierzkowskiej; kontuar, umbrelkę od p. Rakoczego; dekalkomanę olejną od p. Jana Elsnera; krzesło obite skórą od p. Wrotnowskiego ze składu mebli; 11cie różnych fantów, między któremi 2 srebrne grzebienie od p. Zabłockiej; 22 fantów od p. Lack'a; kostiumy i inne rzeczy od p. Kaczyńskiego; cukry od pp. Lourse, Ferrari, Corraj; 4 bony na 12 czesań koków od Fijalskiego; kołdry i t. p. od p. Reichla; 6 par rękawiczek od p. Billaux; wazoniki z kwiatami sztucznemi od p. Karskiej; kilkanaście fantów od p. Józefowiczowej Marji.

= „Wędrowca“ Nr 21, z powodu przypadającego we czwartek Święta Uroczystego, wyjdzie we środę, to jest dnia 25 b. m.

= Na niedzielnem zebraniu majstrów stelmackich i kołodziejskich, rozpatrywano niektóre przepisy porządkowe, rewidowano rachunki, wypisano na czeladź 13 uczniów i przyjęto nowych 15.

= Przedsięwzięto roboty faszynowe na Wiśle we we wsiach Wólka Gołębia, Staszew, Holendry Magnuskie, Lenk Broniewski, Holendry i t. d.

= Drzewa pomarańczowe zakupione w Nieborowie przewożą się do Parku łazienkowskiego. Przewiezienie to jest bardzo kosztowne i wymaga wielkiej ostrożności. Stara oranżerja parę set już przeszło lat istniejąca, w której te drzewa się mieściły, ma być podobno rozebraną. W Parku Łazienkowskim drzewa te w oddzielnym na ten cel urządzonym budynku umieszczone zostaną.

= W Kaskadzie, za rogatkami Marymonckiemi, dobudowane zostało piętro na murowanym domu mieszczącym w sobie restaurację. W lasku miejscowym zauważyliśmy znaczną liczbę drzewa porąbanego w sążniach, między temi i dębinę. Jeżeli to drzewo pochodzi ze spacerowego lasku, to żałować nam wypada, iż coraz mniej będziemy mieli po za rogatkami zacienionych przechadzek, w których chłód znaleść można.

= Na całej Piwnej ulicy po stronie Ochrony Ks. Baudouina i kościoła S-go Jacka wyrwano bruk na chodniku, na którym z dniem dzisiejszym rozpoczęto wylewać asfalt, ulica Dunaj i Piekarska skorzysta także z tej dogodności.

= Ustawienie fantów rozegrać się mających na loterji izraelskiej skończy się zapewne jutro, poczem wystawa zostanie otwarta.

= Przypominamy posiadaczom kuponów od Listów Likwidacyjnych z r. 1865, o kilkudniowym terminie ich wymiany w Banku Polskim.

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego listu:

„Można powinszować redaktorowi Kurjera Świątecznego szczytu doskonałości w pewnym kierunku. Była rzecz którą i Wolter nawet ten ideał szyderstwa umiał uszanować, a tą była, nędza prawdziwa. Kurjer Świąteczny poszedł dalej, dając w swym Nr 26 parodię publikacji Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej. Cześć i sława każdemu wedle jego czynów“. ***

= Okolice leśne nad-niemańskie ucierpiały niemało z powodu tegorocznej długiej i mroźnej zimy, drzewa bowiem znaczną ilość spławiono przewożąc go do rzeki wyborną sanną.

— W zeszłą sobotę, w cyrkule Jerozolimskim, w domu Nro 1083b, Doba Szlukier, służąca, z niewiadomej przyczyny, wyskoczyła oknem z 1go piętra na podwórze, uległszy z tego powodu silnemu potłuczeniu bez uszkodzenia jednakże członków. Szlukier po udzieleniu pomocy lekarskiej, odesłana została do szpitala starozakonnych i śledztwo z okazji tego zdarzenia, prowadzi się.

— W cyrkule Pragskim, na rynku, Marceli Piasecki, rzeźnik, obalony przez wołu, uległ stłuczeniu twarzy i przecięciu wierzchniej wargi ust. Piasecki pozostaje na kuracji, w mieszkaniu.

— Zaonegdaj, o godzinie 5tej z rana, w domu Rubinszteina, pod Nr 399, w zamkniętej niezamieszkalnej oficynie, wybuchł ogień, który zaraz przez 5tą część straży ogniowej, przy wyrąbaniu części podłogi, ugaszonym został. Ogień widocznie wynikł w skutku rozmyślnego podpalenia, albowiem jedna z prycz kozackich w oficynie wspomnionej znajdujących się, oblaną była naftą i zapaloną, a nadto znaleziono butelkę z tymże płynem. Z tego powodu dla wykrycia winnych, ze strony policji, przedsięwzięto energiczne środki i zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Bielańskim, Nr 2244*b*, Tekla Tomczyk, żona stróża, pokłóciwszy się z Katarzyną Styś, wyrobnicą, zraniła tej ostatniej głowę kamieniem. Styś odesłano do szpitala starozakonnych a Tomczyk przyaresztowano.

— W cyrkule Pragskim, w domu Nr 375 Marjanna Sadowska, służąca, pokłóciwszy się z lokajem Adamem Bobeckim, uderzyła go garnkiem żelaznym w twarz, zrządziwszy mu nieszkodliwą ranę nad lewem okiem, przyczem i sama stłukła sobie silnie pięść u lewej ręki. Sadowską odesłano do szpitala, Bobecki pozostaje w mieszkaniu—sprawa tą rozpoznaje się w Sądzie policyjnym.

— W cyrkule Zamkowym, Jan Drobutowicz, terminator szewcki, w domu Nr 2602/3, przy ulicy Bugaj, spadł z huśtawki i zwichnął nogę prawą. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

— *Rada szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.* Zawiadamia że w miesiącu kwietniu r. b. otrzymała od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz Szpitala pod jej kierunkiem zostającego, a mianowicie: od W-go Lessera Levy 82 funty cukru, od E. E. fotel do przenoszenia chorych, od Lajzera Tabier 1 korzec jałowca, za które Rada Szczegółowa wynurzą podziękowanie ofiarodawcom, imieniem cierpiącej ludzkości.

= *(Art. nad.)* „Szczęśliwi, którzy mogą miłosierdzie okazać“, mówi Pismo Ś. Do tych więc wołam, aby podali miłosierną dłoń nieszczęśliwemu Antoniemu

Spolińskiemu, czeladnikowi krawieckiemu, wdowcowi z dwojgiem małych dzieci pod N. 110 (15) przy ulicy Piwnej, na 3-m piętrze mieszkającemu, który od wielkiej nocy ciężką chorobą złożony, w ostatecznej znajduje się nędzy. *F. M.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od K. rs. 10, dla nieszczęśliwej matki kilkorga małych dziatek, na kupienie maszyny do szycia.

Jenerał-Adjutant książę *Radziwill*, przyjechał z Brestja.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant baron *Meller-Zakomelski*, do Petrokowa; Jenerał-Major *Moller*, do Turowa.

✝ W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę zejścia ś. p. Katarzyny **Vidal**, odprawioną będzie w kościele Śgo Krzyża, Msza żałobna, o godzinie 9tej z rana. Na powyższe Nabożeństwo, pozostała rodzina, życzliwych wiernych zaprasza. —4026—

✝ Dnia jutrzejszego, jako w trzecią a zawsze bardzo smutną rocznicę, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Marji z Koryckich **Zakrzewskiej**, w kościele Śgo Jana, o godzinie 8-ej rano, na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. —4098—

✝ W przyszły piątek, t. j. d. 27 b. m., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się na cmentarzu powązkowskim przeniesienie z katakumb do grobu zwłok ś. p. Konstantego i małżonki jego Katarzyny książąt **Lubomirskich**, i żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostała rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —4124—

✝ Ś. p. Franciszek **Brzeski**, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 62 w dniu 23 maja r. b., przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zapraszają Krewnych, przyjaciół i Znajomych zmarłego, na nabożeństwo żałobne w d. 25 maja t. j. w środę o godz. 11-ej z rana w kościele Św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. —4137—

✝ Wczoraj po długiej słabości zakończył życie ś. p. Teofil **Marjanowski**, Artysta baletu Teatrów Warsz., w wieku lat 42. Pozostała żona z dwojgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół na exportację zwłok jutro, t. j. w środę, o godz. 3-ej po południu z kościoła dolnego Ś-go Krzyża, na cmentarz powązkowski.

✝ Inżynier Kazimierz **Kropiewnicki**, syn znanego budowniczego z Warszawy, w tych dniach rozstał się z tym światem w Dreznie.

(Art. nad.) Uszanować wspomnieniem zmarłego, jest rzeczą przyjaźni; uczcić żywot piękny, oddać sprawiedliwość zasłudze, to powinność każdego.

Ś. p. Teodor **Guzowski** zmarły w 45 roku życia, d. 16 b. m., wszystko czem był, winien był sobie. Po ukończeniu szkół i byłych kursów prawnych w Warszawie, wstąpił do urzędowania i dosłużył się na linji sądowej stopnia sędziego Trybunału. Na tem stanowisku stał się istotnie pożytecznym, a znajomość rzeczy, pracowitość, sumienność, nieskazitelność charakteru, jednały mu uznanie zwierzchnika, przyjaźń kolegów, zaufanie ogółu.

Ś. p. Teodor był szczerym miłośnikiem literatury krajowej; z zajęciem i znajomością uzupełniał i pomnażał swoją ulubioną bibliotekę, kochał się w tych drogich swoich książkach, w których potrafił znaleść wiedzę prawdziwą, tę, co uczy żyć godnie i umierać bez wyrzutu.

W stosunkach towarzyskich przystępny i uczynny, w domowem pożyciu jako syn, brat i mąż, umiał on spełniać wszystkie swoje obowiązki, wzbudzać sympatje, wywoływać wdzięczność, tworzyć sobie przyjaciół. Kiedy dotknięty ciężką chorobą piersiową, przechodzić musiał wszystkie stopnie fizycznych udręczeń, cierpliwość i rezygnacja z jaką je znosił, nową wzbogaciły ozdobą szlachetną jego duszę.

Więc cisnąwszy garść ziemi na drogie, dziś w pokoju spoczywające szczątki, oddajmy przyjaciele, krewni i koledzy! oddajmy wszyscy hołd należny tej cząstce nieśmiertelnej, która okazała się wyższą nad cierpienie i słabości ziemskie. — *E. P.*

— Podług *S. Ped. Wied.*, przedsięwziętą zostanie tego lata wyprawa do Turkestanu, w celu zbadania środków dla rozwinięcia w tej miejscowości przemysłu rozmaitego rodzaju, zwłaszcza zaś zaprowadzenia tam stałej i regularnej uprawy bawełny, tytoniu i wina. Na jedwabnictwo zwrócona będzie także szczególna uwaga. Ponieważ ten kraj bogaty, leżący jeszcze dotąd odłogiem, interesuje wielce naszych przemysłowców, kupców i uczonych, przeto ci, którzy organizują wyprawę pomienioną, dążą do dostarczenia wszelkich możebnych dogodności i przystępu wszystkim życzącym sobie zwiedzić Turkestan i przekonać się na miejscu o możności zaprowadzenia tam w wielkich rozmiarach przemysłu i handlu. O ile wiadomo do uczestniczenia w tej wyprawie wezwani zostaną także z zagranicy plantatorowie bawełny i osoby trudniące się jedwabnictwem, oraz krajowe towarzystwa: handlowe, przemysłowe i naukowe. (Dz. War.)

— W jednym z numerów *Rus. Inwalida* za rok ubiegły znajdowała się wzmianka o projektowanej przez oficera włoskiego Scarrioni nowej lancy (*lance rentrante*). Lanca ta, od proporca do tępego końca, dzieli się na dwie połowy, z których górna z trzciny, wsuwa się do dolnej, metalowej (żelaznej). W ten sposób lanca ta może być w razie potrzeby przedłużana lub skracana na $^2/_5$ swojej długości, co naturaltię stawia ją wyżej od lancy dawnego kształtu. Czytamy obecnie w tejże gazecie, że jeden egzemplarz taniej lancy, otrzymany na początku tego roku z zagranicy przez główny zarząd artylerji i oddany komitekowi głównemu do organizowania i ćwiczenia wojsk, posłany został szwadronowi instrukcyjnemu jazdy dla wypróbowania praktycznego. (Dz. War.)

— Dnia 20 b. m. o godzinie $11^1/_4$ rano w Moskwie zajął się płomieniem most Moskworecki i w przeciągu dziesięciu minut zgorzał do szczętu w obec kilkunastu tysięcy widzów. Rury gazowe pod mostem przeprowadzone i znajdujący się na moście telegraf miastowy także się spalily.

— „Kiewlanin" donosi, że we wsi Borkach (powiat kijowski), w drugie święto Wielkiejnocy zdarzył się wypadek dość zabawny. Zachciało się wiedźmie w nocy spacerować po dziedzińcach włościan. Wziąwszy więc na siebie, jak zwykle bywa, postać świni, weszła na dziedziniec Tychona H., który nie myśląc długo, dla przekonania, oberznął jej uszy tuż przy samej gło-

wie. Nazajutrz cała włość się zgromadziła dla narady w tej sprawie, i postanowiono obejrzeć wszystkie baby i tę, u której uszu nie będzie, przyznać za wiedźmę i skazać na karę. Jak długo włościanie wiedźmy szukali i jakim sposobem poszukiwania nad uszami bab odbywali, nie wiemy, lecz to tylko pewno, że u sąsiada Tychowa naprzeciw jego chaty mieszkającego, znaleziono świnię, do której uszy oberznięte należały.

⨯ Sądy lwowskie wzywają Stanisława Styczyńskiego, od lat trzydziestu zniknego o stawienie się, w przeciwnym bowiem razie uznany zostanie na powództwo Melanji Grolle za zmarłego.

⨯ Z Torunia donoszą, że wedle obiegającej pogłoski, palą się lasy pod Solcem.

⨯ *Cosmos* podaje ciekawe szczegóły, o prędkości lotu niektórych wędrownych ptaków: Przepiórki przebywają przeszło pięćdziesiąt mil w ciągu jednej nocy: znajdowano w żołądku tych ptaków w chwili ich przybycia na wybrzeża Francji, ziarn z roślin afrykańskich, które skrzydlaci podróżni jedli dnia poprzedniego. Jaskółki mógą łatwo przelecieć trzysta do czterechset mil (lieues) w ciągu dwudziestu czterech godzin. Kaczki robią od razu, z lekkiemi wypoczynkami po pięćset mil.

⨯ Słynna śpiewaczka Szneider nabywa jeden z drugorzędnych teatrów w Paryżu i wspólnie z Offenbachem urządza przybytek wrażeń o jakich się nawet filozofom nie śni. Wielka księżna de Gerolsztein i Offenbach, umieją bawić... ludzkość.

⨯ Hr. Zeissberg wydał w Wiedniu dzieło p. n. „Vincentius Kadłubek und seine Chronik". Obszerna ta praca jest osobnem odbiciem z 42 tomu „Roczników wiedeńskiej Akademji Umiejętności".

⨯ W Toruniu dokonywają się roboty olbrzymich rozmiarów około budowy stałego mostu żelaznego na Wiśle, dla kolei żelaznej, która najprostszą linją połączy Petersburg z Paryżem. Będzie to jeden z najważniejszych traktów handlowych w Europie. Most kolei na Wiśle, stanowi część kolei Toruńsko-Wistruckiej, którą buduje rząd. Kolej ta połączy się na Podgórzu z koleją Toruńsko-Poznańską, która buduje towarzystwo kolei Górno-Szlązkiej. Spoczywać on będzie na 18 filarach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Prezydujący w **austrjackiem** ministerjum hr. Potocki i baron Petrino, opuścili już czeską stolicę. O rezultacie ich narad z Czechami, brak dotychczas szczegółowych wiadomości. „Jedno tylko, mówi stara „Presse" (jak wiadomo przychylna sprawie zrównania) można wywnioskować z odbytych w Pradze rokowań: ministerjum nie przywozi z konferencji z Czechami żadnych praktycznych rezultatów. Bardzo być może, że na nowo podjęty projekt zwołania zgromadzenia notablów, ma posłużyć do zamaskowania odniesionej porażki.

Okoliczność, że przewódcy tyrolskich oponentów pp. profesor Jäeger, baron Dipauli i Dr Graf, redaktor „Tyrolskiego głosu", nagle zjawili się w Pradze i solidarnie złączyli się z czeską opozycją, nie przyczyni się też zapewne do pomyślnych skutków negocjacji rządu z Czechami. Wzburzenie przeciw ministrowi obrony krajowej, baronowi Widmann, cokolwiek się uspokoiło.

Rezultat **francuzkiego** głosowania powszechnego, został doręczony cesarzowi, onegdaj w sali stanów w Luwrze w obecności Ciała prawodawczego, senatu i rady stanu. Obejmuje on 7,333,140 „tak", 1,538,825 „nie" i 112,975 głosów uznanych za nieważne.

Książę Montpensier powrócił d. 15 b. m. z Sewilli do **Madrytu** w towarzystwie najstarszego syna jedenastoletniego księcia Ferdynanda, i widział się z rejentem. Tego samego dnia po południu, rejent Serrano miał konferencję z kilkoma ministrami. Zapewniają że unioniści zgadzają się na to, aby rejent przyjął królewskie atrybucje, po skończeniu prac kortezów konstytujących.

Wiadomości z **Portugalji** brzmią ciągle dość dziwacznie. Książę Loule, jak donosi telegram z Lizbony, nie zgadza się na kontrasygnowanie nominacji Saldanhy, ponieważ uważa ją za wymuszoną na króla. W skutek tego Saldanha podał się do dymisji, której król nie przyjął, zapewniając, że marszałek posiada zupełne jego zaufanie. Z tego wszystkiego możnaby wnosić, że tu głównie chodzi o walkę między dwiema osobistościami, której kraj, a szczególniej stolica, obojętnie się przygląda. Z jednego tylko miasta Oporto donoszą o pewnych tamtejszych sympatjach dla księcia Saldanha. Jakim sposobem w takich warunkach może być zachowaną całość konstytucji i powaga korony, trudno sobie doprawdy wytłomaczyć.

Umiarkowane poglądy na sprawę Maratońską, coraz więcej znajdują przedstawicieli w **angielskiej** Izbie gmin, bez względu na pojedyncze namiętne głosy, od czasu do czasu odzywające się jeszcze w prasie. Na sobotniem posiedzeniu Izby niższej, na wniosek p. Bulwera, żądającego zaprowadzenia w Grecji „cywilizowonego" rządu, p. Gladstone odpowiedział, że trzeba czekać aż korrespondencja w tej materji całkiem wyczerpaną zostanie.

W **Rzymie** zaczęły się nareszcie rozprawy nad nieomylnością Papieża. Pomiędzy oponentami ma także wystąpić kardynał Schwarzenberg. Zresztą opozycja traci stopniowo nadzieję w udanie się oporu przeciw większości. Ostatni „List z Rzymu" zamieszczony w augsburgskiej „Allg. Ztng" odzywa się w tej materji z zupełną rezygnacją.

Co do **włoskich** rozruchów, zewsząd mnożą się wskazówki, że Mazzini rękę do nich przyłożył. Z ogłoszonej niedawno przez włoskiego rewolucjonistę odezwy p. t. „Inicjatywa" można mieć pojęcie o celach jakie sobie Mazzini zakłada. Powstanie we Włoszech ma, według tego dokumentu dopełnić dzieła niepodległości Włoch, przez odebranie od Francji alpejskiej granicy, zabrania Istrji i Trentino, zdobycie Rzymu; rewolucja ma zapewnić krajowi polityczne swobody, podniesienie materjalnego dobrobytu i t. d. Coby się pozostało z tych ideałów, w razie nawet gdyby rewolucja zdołała obalić rząd obecny nie trudno odgadnąć: nieobrachowane zawikłania z zagranicą, i nowa od niej zależność, a wewnątrz dyktatura jednego stronnictwa i zupełna ruina materjalnego bogactwa kraju.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 23 Maja godz. 10 m. 50 w nocy.

Ateny. — Siedmiu schwytanych rozbójników Maratońskich, na posiedzeniu dzisiejszem sądów przysięgłych, trwającem dwadzieścia godzin, na śmierć skazano.

Bukareszt. — Z powodu rocznicy wstąpienia

na tron księcia, proklamacja oznajmiła ludowi spodziewane narodzenie następcy tronu.

Berlin.—Sejm przyjął poprawkę tyczącą się utrzymania kary śmierci 127 głosami przeciw 119.

NA ULICY.

A. Gdzie idziesz?
B. Do Harmonji przypatrzeć się.....
A. Komu? Braciom Siamskim? Wszakże wyjechali już.
B. Nie wiesz co gadasz. Jeden tylko wyjechał.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

TEATR WIELKI.

Dziś: **BAL MASKOWY.** (opera 1 raz.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **CICHA WODA BRZEGI RWIE. — SZCZĘŚCIE NIESZCZĘŚCIEM. — ZBUDZIŁO SIĘ W NIEJ SERCE.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 12-go (24) Maja 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i	kop.	sr
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	90	6
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	32	92	91
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	93	32	92	91
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	93	58	93	33
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	75	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	58	76	38
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	149	50	—	—
„ „ „ z r. 1866.	147	50	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	71	25
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	75	72	75
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	112	75	112	25

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. $67^{7}/_{9}$
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. $92^{2}/_{9}$
Od Listów Zast. nowych kop. $209^{13}/_{18}$.
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 60 rs. 120 k. 45
Londyn 3 M. 1 funt st rs. 8 k. 26 rs. 8 k. $24^{1}/_{2}$
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. $47^{1}/_{2}$ rs. — k.
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k 15 rs — kop.

Ceny Targowe Warszawskie. —D. 23 Maja płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 75 do rs. 7 kop. 35;— żyta od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k 30;— jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45 Owsa od rs. 2 kop. 20 do rs. 2 kop. 40 Kartofli od rs. — kop. — do rs. — kop. 90.

Okowity płacono dnia 23 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 99 — do rs. 4 kop. $06^{2}/_{3}$ za garniec od rs. 1 k. 30 — do rs. 1 kop. $32^{1}/_{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 113.

Wtorek. — Dnia 12 (24) Maja. — Rok 1870.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Miesiąc CZERWIEC czci
N. SERCA P. JEZUSA

poświęcony. Czwarte pomnożone wydanie, illustracjami ozdobione, kop. 45.

CZEŚĆ BOSKIEMU SERCU P. JEZUSA, KOP. 10.

po wszystkich Księgarniach i u Autora Ks. Ulaneckiego, przy ulicy Wiejskiej Nr 5. Osobom z prowincji autor swym psztem odwrotną wysyła pocztą. (6—6)—3597—

PAMIĘTNIKI SZATANA

przez

Fryderyka Soulié.

Dzieło to, które w swoim czasie, wielkim i zasłużonym odznaczało się rozgłosem, łączy w sobie bogactwo myśli z prawdziwie artystycznem opracowaniem i właściwym celem, do którego prowadzi autor, pośród zajęcia i bezustannego wrażenia. **Pamiętniki Szatana,** przez długi czas u nas nieznane, prawie są obcemi tutejszej Publiczności. Obecnie wychodzić one zaczynają w przekładzie polskim zeszytami trzy-arkuszowemi, po Kop. 10 za każdy. Skład główny w Księgarni Maurycego Orgelbranda. Prenumeratorowie z prowincji, za nadesłaniem **franco** Rs. 1, do wyż wymienionej księgarni, otrzymają **dziesięć** zeszytów w opasce pocztowej. Cena tak nizka dzieło to przystępnem czyni dla ogółu. (3—8) —3584—

Księgarnia, Skład nut i Ekspedycja Pism perjodycznych **Maurycego Orgelbranda,** Krak.-Przedm., Nr 1, otrzymała na skład główny broszurę:

Rady dla młodzieży rzemieślniczej,

napisał Stanisław Gaszyński, stolarz w Warszawie; z dwiema rycinami. **Cena Kop. 5.** (1—3) —4086—

OBWIESZCZENIE.

Sekwestrator Skarbowy Pow. Warszaw.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Maja (10 Czerwca) 1870 roku, o godzinie 12ej w południe, to jest w Piątek, na placu targowym na Pradze, dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych Ruchomości we dworze dóbr Zaborów gminy Zaborów, a mianowicie: Meble i 4 Konie cugowe, a to na satysfakcję zaległości Skarbowych od Właściciela Dóbr przypadających.

Warszawa, dnia 11 (23) Maja 1870 roku.

(1—3) —4100—(D. W.) A. Dyiewski.

Rejent w Mieście Grójcach.

Zawiadamia strony interessowane, że na żądanie SS-rów, po niegdy Bolesławie Smorczewskim dymissjonowanym półkowniku wojsk cesarsko Rossyjskich, oraz na mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed podpisanym podsędkiem Sądu Pokoju w Grójcach, w zastępstwie Rejenta działającym, we wsi Oladkie Zielona, Gminie Jazgarzew Powiecie Górnokalwaryjskim położonej, w zamieszkaniu po niegdy Bolesławie Smorczewskim, w dniu 2 (14) czerwca r. b., o godzinie 10-ej z rana rozpocznie się licytacja publiczna, przez którą sprzedane będą różne ruchomości a mianowicie: Meble mahoniowe, Lustra, Zaprzęgi, Bielizna, Garderoba, Żelastwo i różne sprzęty gospodarskie wszystko to za gotowe pieniądze.

w Grójcach dnia 8 (20) maja 1870 r.

Władich Podsędek Sądu Pokoju, za Rejenta.

(1—1) —4082—(Dz. War.)

OSTRZEŻENIE.

Nie chcąc nikogo narazić na straty i nieprzyjemności processowe, ostrzegam, ażeby Rewersu mojego z dnia 12 Października 1863 roku, na Sześć Listów Zastawnych, po Rs. 150 każdy, na imie ś. p. Józefy Wolskiej wystawionego, nikt od nieletnich, ani od ich Opiekuna, nie nabywał, gdyż ten jako zrealizowany i Contrerewersem pokwitowany, niema żadnej wartości.

Warszawa, dnia 11 (23) Maja 1870 roku.

Aleksander Lesiński.

(1—3) —4094—(D. W.)

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia

Interes korzystny,

dla kobiety z wyższem wykształceniem, i posiadającej przynajmniej Rs. trzysta gotówki.

Także są różne Meble i rzeczy do sprzedania, jako to: **Szafa** jesionowa do sukien, z dwiema szufladami, **Stolik** do kart mahoniowy, **Toaletka** mahoniowa, **Łóżeczko** jesion we dziecinne, **Dywan** duży angielski na posadzkę, **Samowar** duży tombakowy, na kilkanaście osób, **Lampa** duża naftalinowa, **Stolik** grający kilkanaście sztuk melodji starożytnych. **Łóżko** dębowe czarne, dwa blejtramy do łóżek, **Kołyska;** przytem różne sprzęty gospodarskie, i Paki drzewniane. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej, na 2-giem piętrze, z bramy Nr. 5 mieszkania. (1—1) —4119—

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyńcze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla **dorosłych, dwu-kołowe i trzy-kołowe,** oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dnie i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów

ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**).

(11—0) —2913—

Do
Kantoru Maurycego Fajansa,

przy ulicy Trębackiej pod N. 638, w domu dawniej Steinkelera.

Nadszedł w znacznej partji **Cement** prawdziwy **Angielski,** który się sprzedaje po bardzo przystępnej cenie. (2—3)—3887—



Magle Angielskie

są do sprzedania,

na Lesznie, Nr 655,

obok Handlu L. Krupeckiego.

(1—3) —4107—

ZAKŁAD naturalnego leczenia w Rydze (Lassenhof)

Przyjmuje w każdej porze roku Pacjentów, zwłaszcza cierpiących na Syphilis, Niestrawność, Rheumatyzmy, Katary Żołądka i Kiszek, Rzerzączkę, choroby hemoroidalne, oraz choroby kobiece.
Do kuracji cierpiących na uporczywe wrzody, Zakład posiada szczególne i właściwe urządzenia.
Chorzy na Gruźlicę, Raka, Epilepsją i sparaliżowani nie mogą znaleźć w zakładzie pomieszczenia.
Bliższe szczegóły udziela lekarz ordynujący Dr medycyny **Bosse**

(5—6) —3117— Naturheilanstalt in Riga.

OSOBA

która ukończyła Instytut Maryjski i Muzyczny, pragnie udzielać **Lekcje** w godzinach po południowych, u siebie w domu, lub w bliskości Placu Teatralnego. Adressy upraszą się składać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami H. P. (1—1) —4113—

RUSKI MAGAZYN,

przy ulicy Niecałej, w domu JW. Witkowskiego, Nr 614, otrzymał znaczny transport **PERKALI** najlepszych rosyjskich Fabryk. Tamże są do nabycia Wody tualetowe, Perfumy, Puder, mydło rozmaitego gatunku, i wszelkie inne kosmetyki, pochodzące z St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum.

(1—3) — 4103 —



Do domowego użytku, a nie na proceder, potrzebnym jest **MAGIEL** ciągniony lub kręcony, byle w doskonałym stanie i do użycia praktycznym. Ktoby takowy posiadał do zbycia, raczy zostawić swój adress i cenę takowego, przy ulicy Granicznej, Nr 8 nowy, u stróża Józefa. (1—2) —4112—

FABRYKA KAPELUSZY

słomkowych i ryżowych

E MATUSZELAŃSKIEJ

z domu Roezlera przeniesioną została obok kościoła S-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu Nr 368 do nowego gmachu Tow. Z. cn. Sztuk Pięknych.
Poleca się Szanownej Publiczności z dobrem Kapeluszy słomkowych i ryżowych damskich, męzkich i dziecinnych po umiarkowanych cenach, oraz Kapeluszy materjalnych, Ubrań, Czepków i Fasonów pod kapelusze materjalne. W tejże fabryce przyjmują się Kapelusze do prania i przerabiania podług najnowszych fasonów. (1—3) — 4095 —



Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, **2** Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchod przez podwórze u dzierżawcy domu. (1—3) —4128—



NIERUCHOMOŚĆ

położona w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 1259**B** (nowy 29) sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale 1, dnia 19 czerwca (1 lipca) 1870 r., o god. 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 49,334. Vadium rs. 3000. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w kancellarji Pisarza Wydziału 1 rzeczonego Trybunału i u Andrzeja Brzezińskiego, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie przy ulicy Podwal, pod Nrem 497**a** (nowy 1) zamieszkałego. (1—3)—4105—

Dwaj młodzi ludzie



posiadający chlubne świadectwa konduity i ukończonych przynajmniej sześciu klass gimnazjalnych, mogą być pomieszczeni jako uczniowie, przy czynnościach handlowo fabrycznych w kantorze i otrzymać stół i pomieszkanie. Zgłaszać się należy w godzinach popołudniowych od 4 do 7, do fabryki maszyn **Ostrowskiego i Ski**, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2997. (1—2) — 4088 —

Do sprzedania

K O L O N J A

zajmująca 45 dziesiatyn (3 włók) gruntu ornego i 15 dziesiatyn (1 włókę) Łąk, wraz z Inwentarzem żywym i martwym, w bardzo ładnym położeniu, z Ogrodem owocowym, oddalona od Warszawy 21 wiorst (3 mile), albo od stacji K. Z. Petersburskiej Tłuszcz 5 wiorst. Szacunek niekoniecznie całkowity wymagalny. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej, pomiędzy 10tą a 4tą, pod Nrem 26 nowym, mieszkania Nr 18. (1—3) —4104—

Szanownej Publiczności wyjeżdżającej za granicę poleca się

MAISON DE BLANC

à Berlin.

Specialité de **Trousseaux et de Layettes Chemises** sur mesure. Deux **coupeurs** de Paris

Benjamin & Starkmann.

40. 41 Rue Française.

(1—6) — 4092 —

Jest do sprzedania

H a n d e l

Win i Towarów Kolonialnych.

Adress udzieli Redakcja „Kurjera Warszawskiego.“

(1—3) —4089—

DO SKŁADU
ARTYKUŁÓW PARYZKICH,
POD FIRMĄ
Mme ADRIENNE,
przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej
(Nr 8 nowy).

Nadszedł znaczny transport

PERFUMERJI PARYZKIEJ

która to firma poleca Szanownej Publiczności:

Wyroby fabryki p. Pinaud:
Pomady z fjołków parmeńskich, Wody tualetowe, Cold-Cream, Violettini, etc.

Wyroby fabryki p. Violet:
Wody tualetowe, de l'Impératrice, de Thridace, de Lavande, Wody kolońskie, Cold-Cream Pompadour, Pomady, Pasty, Mydła Thridace, oraz najlepsze Perfumy do chustek.
Gouttes de Violettes;
Jockey Club;
Marechale;
Mousseline;
Brise de Mai;
Musc.

Wyroby fabryki p Rigaud:
Extrait d'Ylangylang;
Bouquet de Manille;
Extrait de Kananga;
Pudry z kwiatu Japońskiego;
Puder Ylangylang;
Mydła Miranda;
Ylangylang;
Glycerine;
Mydło Thridace pana Violet w proszku do golenia etc.

Wyroby fabryki p. Ch Fay:
Veloutine, najlepszy puder z bismutu, w ozdobnych pudełkach z puszkiem.

(3—0) — 3960 —

ZAKŁAD WÓDEK

z Zapasami i Utensyljami, w korzystnem miejscu, dobrze urządzony i dobrą korzyść przynoszący, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania. Konkurujący raczą swój adress zostawić pod lit. A. B., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —4106—

KROPLI
UŚMIERZAJĄCYCH WSZELKIE BÓLE ZĘBÓW.
A. ELSNERA,
DENTYSTY w WARSZAWIE,

można nabyć flaszeczka po rs. 2, rs. 1 i po k 50 w mieszkaniu jego, pod Nrem 3-m, przy rogu ulic Nowy-Świat i Św-Krzyzkiej, obok cukierni Semadeniego; a oprócz tego na prowincji:

W APTEKACH W nych:

Sołtykiewicza w Lublinie,	Szwartza w Włocławku,
Możdżeńskiego w Kalwarji,	Rzączyńskiego w Kaliszu,
Kłossowskiego w Zamościu,	Zawadzkiego w Suwałkach,
Żelazowskiego w Stopnicy,	Pejcherta w Łęczycy,
Piaseckiego w Łomży,	Sadkowskiego w Kocku,
Duchatos'a w Hrubieszowie	Franke'a w Miechowie.
Wróblewskiego w Płocku,	
Andersa w Marienburgu, Prusy.	

W HANDLACH i MAGAZYNACH:

A. Chwata w Brześciu-Litewskim,	W. Jopkiewicza w Szydłowcu,
M. Jędrzejewskiego w Lublinie,	Z Pinkusa w Wiśniowcu,
W. Rose'go w Radomiu,	K. Tarasso'a w Płocku,
	N. Wrzoska w Mławie.

(1—6) —4052—

Żądanym jest

Wspólnik do interessu,

w Kantorze Stręczeń, z Kapitalikiem Rs. 150, umiejący pisać. Wiadomość pod Nrem 596 (nowy 15), ulica Bielańska.

(1—1) —4115—


Są do sprzedania od Śgo Jana:


DWA FOLWARKI,
MŁYNEK i MICHAŁÓW,

w powiecie częstochowskim gub. Petrokowskiej; mające rozległości około 300 dziesiat. o 5 wiorst od m. powiatowego Częstochowa położone. Bliższą wiadomość zasięgnąć można od właściciela, w domu Nr 473*b*, na Placu teatralnym, mieszkania Nr 1, na 1-em piętrze od godz. 8 do 10 przed południem i od 5-ej do 7-ej po południu.

(1—3) —4123—

Ktoby miał do sprzedania

Majątek Ziemski,

w Guberpji Warszawskiej lub Płockiej, w bliskości Kolei żelaznej lub szossy, w ziemi dobrej, z Lasem, Łąkami, dobremi Budynkami, mający rozległości dziesiatyn 1,500 (100 włók), zechce nadesłać szczegółowy opis, na Zielony Plac, Nr 1363c, dom Pana Luceńskiego, do lokatora na pierwsze piętro od frontu. (1—3) —4111—

POD POMARAŃCZĄ

Skład Win, Herbaty i Towarów kolonjalnych, Owoców i Delikatesów W. CHOCISZEWSKIEGO, w domu Nr 412 a, Krakowskie-Przedmieście, obok sklepu Rękawiczniczego p. Kunickiego.

Otrzymał znaczny transport Pomarańcz Mesyńskich słodkich, oraz Cytryn i wszelkich Nowalji, jakoto: Szparagi, Ogórki i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych, ma także zapasy wszelkich gatunków **Win Węgierskich** od **50 kop.** butelka do **Rsr. 8 kop. 20.** Francuzkie Białe i Czerwone różne od 45 kop. do Rs. 4. Reńskie od 75 kop. do Rs. 4. Hiszpańskie, Cypryjskie, Szampańskie, w różnych gatunkach. Różne potrzeby dla kucharzy. Oliwa Francuzka najlepsza na butelki. Octy winne estragonowe na butelki i kwarty. Musztardy Francuzkie, Angielskie, Sarepskie i krajowe.

(4—5) —3895—

POKÓJ

dla kawalera z małym przedpokoikiem, z meblami do wynajęcia w każdym czasie za rs. 10 miesięcznie, a w razie życzenia z usługą i stołem, za przystępną cenę, przy ulicy Bednarskiej Nr 17 nowy, na 2-iem piętrze.

(1—1) — 4122 —

Na czas trwania Wód Mineralnych, jest do najęcia od 1go Czerwca r. b.,

Trzy Pokoje z Kuchnią,

kompletnie umeblowane, przy ulicy Niecałej pod Nrem 5. Wiadomość w mieszkaniu pod Nr 10. (1—3) —4117—

Do wynajęcia od 1go Lipca 1870 r., pod Nr 1055e przy ulicy Grzybowskiej:

Pięć Pokoi, Przedpokój, od frontu, na 2giem piętrze, z Kuchnią, Pokojem dla służących i innemi dogodnościami, za Rs. 360 rocznie.

Trzy Pokoje z **Przedpokojem** i **Kuchnią**, na 1szem piętrze w oficynie, za Rs. 200 rocznie.

Dom ma mało lokatorów, podwórze obszerne, powietrze świeże i zaleca się czystością. — Wiadomość u Stróża Jana.

(1—1) —4101—

Mieszkania letnie, lub roczne,

zaraz do wynajęcia, w okolicy odznaczającej się świeżem powietrzem przy dużym ogrodzie, złożone z 3ch Pokoi i Kuchni; oraz **Pokoje** pojedyńcze z Kuchniami. Ulica Leszno, Nr 84. (1—3) —4102—

Sklep, Trzy Stancje i Kuchnia,

od dawnych lat zajmowane na Bawarję, do najęcia na podobny Zakład, Skład wódek, lub inny proceder, od Sgo Jana r. b. Również jest w tym domu mały **SKLEPIK** do najęcia zaraz, lub od Sgo Jana r. b. Ulica Podwal, Nr 511. Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego Miasta, Nr 65. (1—3) —4093—

Do wynajęcia od Sgo Jana r. b **POKOIK** z osobnem wejściem, dla jednej Osoby, Emerytki lub Nauczycielki, nie prowadzącej gospodarstwa. Wiadomość o takowym powziąć można w godzinach przedpołudniowych, na Potkańskim, Nr 557, ulica Długa, w drugim dziedzińcu w sieni, gdzie Ślusarz, na 1szem piętrze, Nr 73 mieszkania.

(1—1) —4 20—

Do wynajęcia

MIESZKANIA,

w domu ciepłym i suchym, złożone z pięciu, czterech, trzech, dwóch i pojedynczych Pokoi z Kuchniami, Piwnicami i t. d., po cenach przystępnych Wiadomość przy ulicy Wielkiej, w bliskości Marszałkowskiej, Nr 1437.

(1—3) —4110—

W bliskości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Królewskiej, są do odstąpienia na czas letni, bardzo ładne trzy, dwa lub jeden **Pokoje** z umeblowaniem i usługą. Bliższa wiadomość u **W. Radnickiego**, Kupca towarów kolonialnych, przy ulicy Królewskiej, pod N rem 412 lit.C, (nowym 3-im.) (3—3)—3937—

SKLEP,

z pokojem dużym, przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej pod Nr 593, obok Apteki, od kilku lat na Magazyn Strojów Damskich zajmowany, na podobny zakład lub jaki inny, jest do wynajęcia od S. Jana r. b. Wiadomość na miejscu u Właścicielki domu powziąć można. (2—3) — 3997 —

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA,

Zaraz lub od S-go Jana,

1) Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, rocznie rs. 150.
2) Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia rocznie rs. 120
3) Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią rocznie rsr. 90.
4) Jeden pokój, przedpokój i kuchnia rocznie rs. 60

Do każdego mieszkania oddzielna piwnica, i komórki a pralnia i magle wspólne, do tych mieszkań trzy góry. Wiadomość bliższa w domu Konopackiego Nr 84, w Nowej Pradze (2—3)—3,876—

LOKAL,

do wynajęcia na maj i czerwiec, dla pijących wody, drugi dom od ogrodu Saskiego: cztery pokoje, przedpokój kuchnia. Wiadomość bliższa przy ulicy Królewskiej, 1063, mieszkania Nr 1. (2 - 3)—4023—

W przechodzie ulicami: Sienną, Marszałkowską, Saskim Ogrodem, Niecałą, Wierzbową, Trębacką, przez pocztę i Skwer Konstantynowski, oraz Kozią, Miodową, Długą, Tłomackiem, Bielańską, Senatorską, Nowo-Senatorską, zgubiony został

Pakiet z Listami Likwidacyjnemi,

sztuk 20 na rs. 3700, i w Biletach Cesarskich storublowych na rs. 700, oraz 3-ch biletów Banku Polskiego po rs. 25. Uprasza się łaskawego znalazcę o zgłoszenie się do Redakcji Kurjera Warszawskiego, gdzie udzieloną zostanie stosowna informacja o właścicielu pomienionych pieniędzy. Właściciel zapewnia znalazcy uczciwemu nagrodę jeżeli jej żądać będzie. Zastrzeżenia gdzie należy współcześnie są doręczone. (1- 3)—4108—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.